Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 30 Marca 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 75 (1717)

RZĄD PUŁKOWNIKA SŁAWKA.

Przebieg ostatniego posiedzenia Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Czy posiedzenie odbędzie się?

Wczoraj o godz. 11 po poł. odbyło się krótkie posiedzenie Sejmu, na którem załatwiono w ostatecznej formie budżet na rok 1930/31. Posiedzenie to poprzedziło szereg faktów, które miały decydujący wpływ na jego przebieg.

Zdenerwowanie i atmosfera niepewności, panujące od dwóch dni na terenie parlamentu w związku ze zwołaniem posiedzenia w czasie przesilenia gabinetowego, były tym terenem, na którym rozegrały się wczorajsze wypadki.

Jak donosiliśmy, ze strony pewnych sfer opozycji sejmowej usiłowano wpłynąć na marsz. Daszyńskiego by jednak zdecydował się w ostatniej chwili posiedzenie odwołać. Usiłowania te, mimo dość zdecydowaną postawę marszałka, były kontyuowane do póżnej nocy piątkowej. To też wczoraj rano gmach Sejmu, a więc jego kuluary, lokale klubowe i bufet szczelnie zapełniły się posłami, licznie przybyłymi do Warszawy. Dawno już nie było takiego kompletu poselskiego jak wczoraj.

Głównym tematem wczorajszych rozmów w kuluarach w pierwszych godzinach rannych dnia wczorajszego było zwołanie posiedzenia Sejmu. Odbędzie się, czy nie odbędzie? Oto pytania, które co chwila padały z różnych stron.

Odezwa wydana w piątek wieczorem przez PPS., wzywająca do manifestacji przed gmachem Sejmu, zawiodła jej inicjatorów, bowiem ulice, przylegające do gmachu Sejmowego, a w pierwszym rzędzie ulica Wiejska były z rana niemal puste. Jedynie nieco gęstsze były posterunki policyjne, wystawione w tej okolicy. Natomiast jakby w stanie oblężenia, wszystkie bramy wjazdowe były zamknięte i tylko przez jedną z furtek, przy której stał posterunek straży marszałkowskiej wpuszczano posłów do gmachu, przytem wszyscy byli dokładnie ligitymowani.

Obrady klubu Bezp. Bloku.

W nastroju bardzo podenerwowanym upływały pierwsze godziny. O godz. 10 zebrał się klub BB. pod przewodnictwem posła Sławka, przy licznym udziale posłów i senatorów. Posiedzenie tego klubu było krótkie. Poczem posłowie i senatorowie Bloku Bezpartyjnego na czele z posłem Sławkiem opuścili swój lokal klubowy, udając się do holu, przylegającego do kuluaru marsz. Sejmu.

Tu zebrało się około 100 posłów i senatorów BBWR. Wobec zapowiedzi, iż Blok użyje wszelkich środków, by nie dopuścić do posiedzenia, tłumne zjawienie się posłów BBWR w holu wywołało wielką sensację wśród opozycji, która natychmiast zrodziła szereg pogłosek i plotek o rzekomej blokadzie w sali sejmowej, niedopuszczeniu marsz. Daszyńskiego do gabinetu przylegającego do sali i t. p.

Układ marsz. Daszyńskiego z klubem BBWR.

Ten nastrój działał deprymująco na opozycję, której niepewność jeszcze bardziej się wzmogła. W pewnej chwili do posła Kościałkowskiego i posła Sławka podszedł dyr. Bibljoteki Sejmowej p. Kołodziejski, zapraszając ich do swego gabinetu na konferencję. Po konferencji, która trwała bardzo krótko, p. Kołodziejski udał się do gabinetu marsz. Daszyńskiego, a prezes Sławek i wiceprezes Kościałkowski otoczeni zostali natychmiast przez posłów i dziennikarzy.

Stało się wiadomem, że Blok Bezpartyjny otrzymał zapewnienie ze strony marsz. Sejmu, iż posiedzenie będzie krótkie i ograniczy się jedynie do przegłosowania poprawek senackich, nie będzie żadnej dyskusji, ani też nie wpłyną żadne inne wnioski. Wobec tego, że prezydjum BBWR miało konkretne wiadomości, iż przesilenie rządowe zbliża się ku końcowi, a nie chcąc go komplikować i to w dziedzinie budżetowej, zgodziło się na propozycję marsz. Daszyńskiego.

Półgodzinne posiedzenie.

Rozległy się dzwonki po całym gmachu Sejmu, wzywające posłów na salę obrad, która wkrótce szczelnie się zapełniła. Komplet poselski był wyjątkowo liczny, natomiast galerje dla publiczności niemal puste, albowiem kancelarja Sejmu wydała tylko 50 biletów. Pełna była loża dla dziennikarzy. Nie przybyli przedstawiciele rządu, ani też urzędnicy państwowi.

O godz. 11 min. 5 wśród zupełnej ciszy zajął miejsce prezydjalne marsz. Daszyński i otworzył posiedzenie. Jeszcze w tej chwili dawało się odczuwać pewne dość silne zdenerwowanie. Jednakże, gdy po krótkiem oświadczeniu referenta poprawek budżetowych posła Wyżykowskiego, izba przystąpiła do głosowania, nastąpiło całkowite odprężenie i nastrój odrazu się zmienił. Obrady trwały około pół godziny, przyczem zmieniono budżet, zwiększając nadwyżki budżetu o 19 milj. Pozatem wszystkie inne poprawki zostały odrzucone. Na 19 miljonów nowej nadwyżki składają się skreślone 9 milj. na fundusz bezrobocia i 10 milj. na budowę dróg.

Po zamknięciu posiedzenia, kiedy zdawało się, iż wszystko poszło spokojnie, nagle pomiędzy posłem Dobrzańskim z kl. BB., a posłem Klubu Narodowego pos. Rybarskim wynikła scysja, w wyniku której poseł Dobrzański spoliczkował posła Rybarskiego. Oczywiście wywołało to dość duże zamieszanie na sali, jednakże znajdujący się wpobliżu posłowie odciągnęli od siebie tych dwóch posłów, likwidując w ten sposób całe zajście.

Wynurzenia marsz. Daszyńskiego.

Po posiedzeniu Sejmu o godz. 1-ej min. 45, p. marsz. Daszyński przyjął w swoim gabinecie przedstawicieli prasy, by wyjaśnić im przebieg ostatniego wydarzenia.

Na wstępie p. marsz. omówił zagadnienie obstrukcji parlamentarnej, jako sposobu walki jednego obozu przeciwko drugiemu, przyczem podkreślił, że wszelka obstrukcja jest szkodliwa dla życia państwowego, szczególnie dla tak młodego jak nasze, tem bardziej, że częstokroć wychodzi ona poza obrady parlamentu, przenosi się na ulicę i przybiera formy niepożądane dla spokoju publicznego.

Pan marszałek oświadczył dalej, że przedstawiając onegdaj Prezydentowi Rzplitej sprawę zwołania wczorajszego posiedzenia Sejmu, spotkał się ze ściśle konstytucyjnem stanowiskiem Prezydenta. Pan marszałek liczył się ze zmysłem państwowym u wszystkich stronnictw, dlatego też przypuszczał, że załatwienie budżetu da państwu spokój budżetowy, co jest rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Omawiając przebieg wczorajszego posiedzenia. p marsz. stwierdził, że wszystkie bez wyjątku stronnictwa uznały zwołanie Sejmu na dzień wczorajszy za rzecz konieczną i zgodną z prawem.

Po przemówieniu p. marsz. Daszyńskiego dziennikarze zadawali mu szereg pytań. Na jedno z nich odpowiedział on, że żadne stronnictwo nie zwróciło się do niego z prośbą, by nie zwoływał sobotniego posiedzenia. Jednak w toku długiej rozmowy powiedział p. marsz. Daszyński, że poseł Piłsudski otrzymując misję, przestrzegał go przed zwołaniem posiedzenia nim przesilenie zostanie zlikwidowane.

Na pytanie jednego z dziennikarzy — czy żadne stronnictwo nie zwróciło się z prośbą o rozszerzenie porządku dziennego, p. marsz. odpowiedział, że interwenjował u niego kl. Narodowy, by wysunąć na porządek dzienny sprawę kredytów dodatkowych za rok 1927/28. Jednakże nie mogłem tego uczynić z dwóch względów. Przedewszystkiem nie uważałem chwilę obecną za stosowną dla załatwienia tej sprawy, jako zbyt poważnej i takiej, która musi być załatwiona w zupełnym spokoju; powtóre dlatego, że dotąd jeszcze nie otrzymałem drukowanego sprawozdania komisji budżetowej.

Wrzeszcie na ostatnie pytanie— Jak się zapatruje p. marsz. na sprawę rozwiązania Sejmu?—oświadczył on: „Mogę tylko powiedzieć, że po 31 października przedkładałem Panu Prezydentowi całą kwestję. Rozwiązanie parlamentu jest dowodem, że rząd nie odchodzi, a Pan Prezydent Rzplitej uważając, że rząd ma rację, odwołuje się do wyborców aby desygnować inny parlament.

To jest u nas od roku 1926, na szczęście, konstytucyjnie załatwione. Przez 6 lat pierwszych bowiem byliśmy w tem okropnem położeniu, że Sejm nie można było rozwiązać. Wskutek tego położenia właśnie zaszły wypadki majowe. Teraz mamy wentyl bezpieczeństwa i jako członkowie Sejmu musimy uważać to za zjawisko konstytucyjne".

Cisza i spokój.

Na tem wczorajszy dzień parlamentarny został zakończony. Stopniowo gmach Sejmu pustoszał i tak ku wieczorowi zapanowała w nim zupełna pustka i cisza.

O godz. 7 min. 15 Pan Prezydent Rzplitej podpisał dekret, zamykający sesję zwyczajną Sejmu i Senatu.

Rezygnacja p. pos. Jana Piłsudskiego.

WARSZAWA, 29.III (Pat). W sobotę, w kilka minut po 12-ej, desygnowany szef rządu p. Jan Piłsudski, po odbyciu dłuższej konferencji z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

O godzinie 12 min. 30 po poł. pos. Jan Piłsudski przybył do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie złożył następujące oświadczenie dla prasy:

„Zrzekłem się misji tworzenia rządu, nie widzę bowiem warunków, któreby dawały możność zrealizowania moich zamierzeń wobec stanowiska, zajętego w ostatnich dniach przez stronnictwa opozycyjne".

Rząd tworzy prezes B. B. pos. Walery Sławek.

WARSZAWA, 20.III (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia rządu prezesowi Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Waleremu Sławkowi.

Skład nowego gabinetu.

WARSZAWA, 29.III (Pat). W dniu dzisiejszym o godz. 19 Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

Do Pana **Walerego Sławka**, posła do Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów. Równocześnie na wniosek Pański mianuję:

Henryka Józewskiego — ministrem spraw wewnętrznych,

Augusta Zaleskiego, senatora — ministrem spraw zagranicznych,

Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — ministrem spraw wojskowych,

Stanisława Cara, adwokata — ministrem sprawiedliwości,

Dr. Sławomira Czerwińskiego — ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego,

Dr. Leona Janta-Połczyńskiego — ministrem rolnictwa,

Inż. Alfonsa Kühna — ministrem komunikacji,

Prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza — ministrem robót publicznych,

Aleksandra Prystora — ministrem pracy i opieki społecznej,

Prof. dr. Witolda Staniewicza — ministrem reform rolnych,

Inż. Ignacego Boernera — ministrem poczt i telegrafów — oraz poruczam kierownictwo Ministerstwa Skarbu **Ignacemu Matuszewskiemu**, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim i Ministerstwa Przem. i Handlu— **inż. Eugenjuszowi Kwiatkowskiemu**, posłowi na Sejm Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 29 marca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) *Ignacy Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów (—) *Walery Sławek.*

Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał odpowiednie dekrety nominacyjne dla poszczególnych ministrów, oraz kierowników ministerstw.

O godzinie 19 min. 15 odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

* * *

Trudno w tej chwili powiedzieć, jakie wywoła wrażenie w kołach politycznych nowy gabinet, bowiem bieg wczorajszego dnia był tak szybki, iż zainteresowanie pod wieczór zupełnie znikło i nominacja rządu prezesa Sławka nastąpiła w chwili, gdy zmęczeni całym dniem posłowie rozjechali się do domu. Przeto pierwszych ocen nowego rządu, którego zresztą oblicze dotąd nie jest znane, gdyż p. premjer Sławek nie złożył jeszcze deklaracji o programie swej pracy, należy się spodziewać w ciągu dnia dzisiejszego, poniedziałku i wtorku.

Dekret P. Prezydenta o zamknięciu sesji zwyczajnej Sejmu.

WARSZAWA, 29.III (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące zarządzenia:

Na podstawie art. 25 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Warszawa, dnia 29 marca 1929 r. Prezydent Rzeczypospolitej

(—) *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów (—) *W. Sławek.*

Na podstawie art. 37 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu.

Warszawa, dnia 29 marca 1930 r. Prezydent Rzeczypospolitej

(—) *I. Moscicki.*

Prezes Rady Ministrów (—) *W. Sławek.*

Szczegóły posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA. 29.III. (Pat). Marszałek Sejmu otworzył posiedzenie dzisiejsze o godz. 11 m. 5. Odesłano do komisji regulaminowej wnioski sądowe owydanie posłów Burdy i Dworczanina. Marszałek zawiadamia Izbę że mandat posła Arona Spitzberga zostanie unieważniony. Następnie ślubowanie poselskie złożył poseł Górczak. Przystąpiono do porządku dziennego, który obejmował tylko jeden punkt, a mianowicie sprawozdanie komisji regulaminowej o zmianach zaproponowanych przez Senat do ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1930-31.

Sprawozdawca pos. Wyrzykowski (Wyzwolenie) prosił o przyjęcie wszystkich wniosków komisji budżetowej co do przyjęcia lub odrzucenia poprawek Senatu.

Izba przystąpiła do głosowania nad ustawą skarbową. Przyjęto wszystkie wnioski komisji budżetowej, z wyjątkiem jednego. Mianowicie Senat proponował skreślenie punktu, przyznającego kwotę 10 miljonów zł. jako dodatkowy kredyt dla Ministerstwa Robót Publicznych na budowę dróg. Komisja budżetowa Sejmu wniosła o odrzucenie tej poprawki Senatu, lecz Izba wniosku tego komisji nie przyjęła.

Przy resortach Prezydjum Rady Ministrów. Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wewnętrznych. Skarbu. Przemysłu i Handlu. Komunikacji i Rolnictwa przyjęto wnioski komisji budżetowej Sejmu co do przyjęcia lub odrzucenia poprawek Senatu. Między innemi przyjęto poprawkę Senatu o wstawienie do budżetu Prezydjum Rady Ministrów kwoty 2 miljonów złotych na fundusz kultuyr narodowej. Odrzucono natomiast zwiększenie funduszu propagandowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych o 2 miljony. W budżecie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego również przyjęto wnioski komisji sejmowej, między innemi utrzymano w mocy demonstracyjne skreślenie 1 złotego jako protestu przeciw polityce komunalnej rządu. W budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. wbrew wnioskowi komisji sejmowej, przyjęto poprawkę Senatu, aby zmniejszono dopłaty do funduszu bezrobocia o 9 miljonów złotych. Następnie przyjęto wszystkie wnioski w sprawie budżetu Ministerstwa Reform Rolnych i Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Następnie odczytano ostateczne cyfry budżetowe zawarte w pierwszych trzech artykułach ustawy skarbowej. Nadwyżka dochodów nad wydatkami. wobec ostatnich uchwał, wynosi 97.814.707 zł.

Marszałek Daszyński stwierdził. iż budżet został w ten sposób ostatecznie uchwalony i staje się prawomocną ustawą. Uważając dzisiejsze posiedzenie za ostatnie w tej sesji, marszałek życzył wszystkim posłom wesołych świąt, poczem zamknął posiedzenie.

Krwawe starcie rzeźników z policją.

POZNAŃ, 29.III, (Pat). W związku z trwającym tu od kilku dni strajkiem czeladników rzeźnickich doszło dziś przed południem do burzliwych i krwawych zajść przed lokalem firmy rzeźnickiej br. Dawidowskich. Strajkujący w liczbie około 400 osób wywołali tam burzliwe awantury. wybili kilka szyb tak, że policja musiała interwenjować.

W czasie starcia między strajkującymi i policją jeden z demonstrantów odniósł poważny postrzał, trzech funkcjonarjuszy policji zaś odniosło rany. 9 osób zostało aresztowanych.

—o—

Trojański koń Lloyd George'a.

W wewnętrzno-politycznych stosunkach Anglji nastąpił nagły zwrot. W miarę postępującego fiasca konferencji morskiej, leaderzy partyj, a w pierwszym rzędzie przywódcy Labour Party, coraz bardziej interesują się polityką krajową. Gdy socjaliści latem ubiegłego roku obejmowali rządy w Wielkiej Brytanji, zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że nie posiadając większości w parlamencie, nie zdołają urzeczywistnić żadnej z przyrzekanych wyborcom-robotnikom reform. Przenieśli przeto punkt ciężkości swej polityki na teren międzynarodowy.

W sprawach zaś wewnętrznych rząd Partji Pracy posuwał się pomacku, stosując połowiczną politykę, zerkając ciągle na swych niepewnych przyjaciół-liberałów. Zależnie bowiem od tego lub innego ustosunkowania się stronnictwa liberalnego do projektów lub posunięć rządu Mac Donalda, gabinet mógł być obalony większością kilkudziesięciu głosów, i kto wie, czy tak prędko socjaliści powróciliby do władzy. Z drugiej znów strony ugodowa polityka rządu narażała Labour Party na utratę popularności wśród robotników, którzy od „swego" rządu spodziewali się jeśli już nie unarodowienia kopalń i banków, jeśli nie Maxtonowskiej formułki „socjalizmu za naszego życia", to w każdym razie polityki par excellence proletarjackiej.

Balonem próbnym była ustawa węglowa. Gdy rząd zdecydował się zaryzykować i wniósł projekt do parlamentu, konserwatyści z zadowoleniem zacierali ręce. Nie ulegało wątpliwości, że ten wybitnie robotniczy projekt będzie zbyt czerwony nawet dla potulnych liberałów, i że na tym punkcie gabinet Mac Donalda „wywróci się". Takie też były mniej więcej oświadczenia drugiego po Lloyd George'u męża w stronnictwie liberalnem — Herberta Samuela. Z własnej woli rząd robotniczy znalazł się między młotem a kowadłem. Wybitnej jednak zręczności politycznej prezesów i sekretarzy robotniczych związków zawodowych, którzy dziś zasiadają w rządzie Jego Królewskiej Mości, przypisać należy, że rząd Labour Party ominął i Scyllę i Charybdę. Na znak „czarodzieja wallijskiego", którem to mianem słusznie obdarzono Lloyd George'a, liberałowie karnie ustępują labourzystom, — i ustawa węglowa staje się prawem.

Tajemnicę tej nieoczekiwanej zmiany odsłania prasa londyńska. Dla liberałów było rzeczą jasną, że żadne nowe wybory w dzisiejszych warunkach nie zdołają powiększyć szeregów ich malejącego stronnictwa. Należało przeto znaleźć odpowiednią orjentację: z konserwatystami, jakoby tego chciał Grey, a może i Samuel, lub z Labour Party, do czego bardziej skłania się sam wódz stronnictwa i dysponent 3-miljonowego funduszu wyborczego. Z wyjątkiem okresu wojny, liberałowie nie mogą znaleźć z konserwatystami wspólnej platformy. W ostatnich zaś czasach różnice zapatrywań pogłębiły obietnice Baldwina, uczynione pod adresem lorda Beaverbroocka i jego „partji Imperjalnej", zmierzające do wprowadzenia cła przywozowego na przedmioty pierwszej potrzeby. Wierni zasadom Adama Smitha, liberałowie uważają wszelkie ograniczenia celne za niewybaczalną herezję. Cła wwozowe działają na nich, jak czerwona chusta na byka; to też szala sympatji o tyle przechyliła się na stronę Labour Party, że już liberałowie odstąpili nawet od swych postulatów w ustawie węglowej.

Ale że nic nie dzieje się bez interesu, więc i liberałowie wzamian wymówili sobie pewne ustępstwa. Według niepotwierdzonych jeszcze urzędowo, lecz pewnych wiadomości, Lloyd George zapewnił rządowi robotniczemu dłuższe istnienie, być może nawet do końca kadencji parlamentu, pod warunkiem zmiany ordynacji wyborczej, któraby przy najbliższych wyborach zwiększyła szanse liberałów przez wprowadzenie zasady proporcjonalności. Labour Party będzie mogła natomiast nietylko złożyć parlamentowi do zatwierdzenia, lecz i wprowadzić w życie swój pierwszy „budżet robotniczy". Mac Donald uzyska możność robienia „szerokiej polityki zagranicznej", przewodnicząc w charakterze angielskiego premjera na konferencji Imperjum Brytyjskiego i na konferencji dla spraw Indyj na jesieni roku bieżącego Thomas zaś będzie miał dość czasu, aby wykazać, jak socjaliści zamierzają znieść w kraju bezrobocie.

Napozór wszystko składa się pomyślnie dla Labour Party. Są jednak tacy, którzy twierdzą, że Labour Party popełnia błąd, paktując z Lloyd George'm. Podobny błąd, twierdzą krytycy, popełnili liberałowie, biorąc w latach 1906—1910 pod swe opiekuńcze skrzydła labourzystów: w rezultacie stronnictwo robotnicze wyrosło na koszt swych dawnych protektorów. Lloyd George, zdaniem pesymistów, garnąc się do Labour Party, wprowadza obecnie do jej wnętrza trojańskiego konia liberalizmu, który z czasem pożre labourzystów wraz z ich programem.

L. H.

Próby zamieszek w stolicy.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w godz. wieczornych w różnych punktach miastach poczęły się zbierać grupki osób, demonstrujących przeciwko rządowi. Jak stwierdzono, grupami temi kierowali członkowie PPS (CKW).

Przy ulicy Wareckiej zebrał się tłum ludzi, wznoszący okrzyki antyrządowe. Gdy policja aresztowała jednego z demonstrujących, zebrani usiłowali odbić go policji. Policja jednak rozproszyła demonstrantów.

Na Nowym Świecie również usiłowano stworzyć demonstrację, jednak policja w zarodku nie dopuściła do niej, rozpraszając zebranych.

Na Placu Napoleona i ulicy Sienkiewicza sformował się pochód, złożony z 200 osób, prowadzony przez posła Dubois. Policja jednak i w tym wypadku rozproszyła demonstrantów.

Wreszcie w szeregu innych punktów gromadzili się demonstranci, jednakże nigdzie spokój nie został zakłócony, a po paru godzinach zapanowało na mieście zupełne uspokojenie.

Katastrofa lotnicza.

Młoda lotniczka angielska cudem uniknęła śmierci.

LONDYN, 29.III. (Pat). Wczoraj na lotnisku Hampshire wydarzyła się katastrofa lotnicza, która na szczęście nie pociągnęła za sobą śmierci. Mianowicie w chwili wykonywania loopingu spadł silnik aparatu, co spowodowało, że samolot runął z wysokości 2 tys. stóp w pozycji prostopadłej na ziemię i zarył się nosem w błotnisty grunt na głębokości 6 stóp. Samolot prowadziła młoda lotniczka angielska miss Gladys Grace, córka wiceadmirała floty. Lotniczka była przytomna, gdy bezwładną wydobyto z rozbitego aparatu. Doznała ona ogólnego wstrząsu i poranienia głowy.

Przesilenie w senacie w. m. Gdańska.

GDAŃSK, 29.III. (Pat). W senacie w. m. Gdańska wybuchło dziś przesilenie, spowodowane przez odwołanie trzech senatorów niemiecko-liberalnych z obecnej koalicji sejmowej. Odnośna uchwała zarządu partji liberalnej zapadła wczoraj, dziś zaś zarząd tej partji wystosował do pozostałych członków koalicji, socjal-demokratów i centrowców, pismo, w którem zawiadamia ich o swej decyzji, stwierdzając, że partja te nie chce ponosić w dalszym ciągu odpowiedzialności za przedstawione przez senat w. miasta nowe ustawy podatkowe. Skutkiem wystąpienia partji liberalnej dotychczasowa koalicja rządowa okazała się w mniejszości. Decyzja w sprawie dalszych losów rozbitej w ten sposób koalicji zapadnie jutro.

Tardieu o układach haskich.

PARYŻ, 29.III. (Pat). Podczas prowadzonej w Izbie Deputowanych dyskusji nad układami haskiemi Tardieu przedstawił szczegółowo bieg rokowań w Hadze, podczas których Francja przyjęła plan Younga, uzyskała opublikowanie artykułu wstępnego, stwierdzającego, iż chodzi o całkowite i ostateczne uregulowanie sprawy, oraz doprowadziła do zawarcia układu, zapewniającego Francji pierwszeństwo spłat odszkodowawczych.

Następnie Francja uzasadniła zniesienie komisji odszkodowań, gdyż plan Younga dawał wystarczające gwarancje, przewidując, że na wypadek uchybień niemieckich Francja odzyskuje swobodę działania co do zarządzenia sankcyj, które Niemcy uznały za słuszne.

Kończąc Tardzieu wezwał wszystkie stronnictwa do jedności, pozwalającej przygotować lepszą przyszłość materjalną Francji, Europy i całej ludzkości.

Prezydent republiki brazylijskiej.

NOWY YORK, 29.III. (Pat). Konsulat brazylijski potwierdza otrzymaną tu wiadomość iż kandydat stronnictwa konserwatywno-republikańskiego Julio Prestes został wybrany prezydentem republiki brazylijskiej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego na członków młodzieży komunistycznej.

WARSZAWA, 29.III. (Pat). Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę członków związku młodzieży komunistycznej, aresztowanych na zebraniu w Łodzi. W liczbie oskarżonych znajdował się syn pos. Grünbauma Eleazar, skazany przez sąd okręgowy na półtora roku ciężkiego więzienia.

Na ławie oskarżonych zasiedli ponadto Frydberg, skazany na 5 lat, Butner — na 4 lata, Krengiel — na 3 lata i Warszawski — na 2 lata. Naskutek skargi urzędu prokuratorskiego, który wnosił o podwyższenie kary, Sąd Apelacyjny podwyższył karę do 4 lat ciężkiego więzienia Eleazarowi Grünbaumowi, Warszawskiemu i Krengielowi. W stosunku do pozostałych oskarżonych utrzymano w mocy poprzedni wymiar kary.

Nowa Warszawska Rada Adwokacka.

WARSZAWA, 29.III. (Pat). Przez cały dzień dzisiejszy odbywały się walne obrady Warszawskiej Rady Adwokackiej. W skład nowej Rady weszli Jan Nowodworski, Adam Chełmoński, Karol Więckowski z Łodzi, N. Grodziński i Zygmunt Blenau. Powzięto szereg uchwał, z których najważniejsza dotyczy ograniczenia liczby nowych adwokatów, przyjmowanych do Rady.

Zebrani postanowili wszcząć kroki u władz, by Rada Adwokacka miała prawo określić kontyngent adwokatów w poszczególnych miejscowościach i by Radzie przyznano prawo określania siedziby nowym adwokatom. W razie osiągnięcia pełnej liczby adwokatów danej miejscowości, dalsze przyjęcia byłyby zamknięte.

Dwa zjazdy.

WARSZAWA, 29.III. (Pat). W dniach 8 i 9 czerwca b. r. odbędzie się w Krakowie zjazd naukowy imienia Kochanowskiego, organizowany przez Polską Akademję Umiejętności, zaś w dniach 10, 11 i 12 czerwca odbędzie się również w Krakowie zjazd polonistów, organizowany przez T-wo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

W celu umożliwienia nauczycielstwu wzięcia udziału w tych zjazdach minister wyznań rel. i ośw. publiczn. upoważnił kuratorja do udzielenia zainteresowanym urlopów.

Śniadanie na cześć Sieroszewskiego.

PARYŻ, 29.III. (Pat). Ambasador Chłapowski wraz z małżonką wydał wczoraj na cześć bawiącego w Paryżu Wacława Sieroszewskiego śniadanie. Na śniadaniu tem między innemi obecni byli marszałek Lyautey, członek akademji Paweł Valery, członek instytutu praf. Fortunat Strowski, prof. Baldensperger, znany pisarz Tharund, gen. Roman Górecki i szereg innych wybitnych osobistości.

P. Hanau na wolności.

PARYŻ, 29.III. (Pat). P. Hanau zwolnionu została z więzienia za kaucją 800 tysięcy franków.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech

Plany Brueninga.

BERLIN, 29.III. (Pat). „Vossische Ztg." donosi, że Bruening zamierzał wczoraj jeszcze zaproponować objęcie teki ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie przywódcy konserwatystów Trewiranusowi, który przed kilku tygodniami wystąpił wraz z grupą posłów niemiecko narodowych ze stronnictwa Hugenberga. Od zamiaru tego odstąpić miał Bruening dopiero naskutek sprzeciwu przewodniczącego niemieckiej partji ludowej Scholtza, ofiarowując jednocześnie Trewiranusowi tekę spraw wewnętrznych.

Plany te wywołały w szeregach partji demokratycznej wielkie zdziwienie. Partja demokratyczna—podkreśla dziennik — nie mogłaby zgodzić się na powierzenie posłowi Trewiranusowi teki o charakterze wybitnie politycznym. Nominacja Trewiranusa na ministra spraw wewnętrznych równałaby się otwartemu wypowiedzeniu wojny socjal-demokratom.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu.

BERLIN, 29.III. (Pat). Dziś o godzinie 7 wiecz. dr. Bruening przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych pertraktacyj w sprawie tworzenia nowego rządu.

Według ostatnich informacyj lista gabinetu, jaką dr. Bruening przedstawi prezydentowi Rzeszy, zawierać będzie następujące kandydatury: **kanclerz — dr. Bruening** (centrum), **sprawy zagraniczne — dr. Curtius** (niemiecka partja ludowa), **sprawy wewnętrzne** i tereny okopuwane — **dr. Wirth** (centrum), **finanse — Moldenhauer** (niemiecka partja ludowa), **sprawiedliwość — dr. Bredt** (partja gospodarcza), **gospodarstwo — dr. Dietrich** (demokrata), **praca—dr. Stegerwald** (centrum), **wyżywienie — Schiele** (niemiecko-narodowy), **komunikacja — von Guerard** (centrum), **minister Reichswehry — Gvoener** (bezpartyjny), **poczta — Schaetzel** (bawarska partja ludowa), **minister bez portfelu — Trewiranus** (niemiecko-narodowy).

Tylko pod tym warunkiem.

BERLIN, 29.III (Pat). „Vorwaerts" donosi, iż poseł niemiecko-narodowy Schiele uzależnia swe wstąpienie do nowego rządu między innemi od tego, czy dotychczasowy minister spraw zagranicznych Curtius zostanie usunięty z gabinetu.

Pos. Schiele oświadczyć miał, iż tylko wówczas zgodzi się na udział w rządzie, jeżeli zapewniona zostanie zmiana kursu dotychczasowej polityki zagranicznej, zwłaszcza polityki w stosunku do Polski.

BERLIN, 29.III. (Pat). Widoki utworzenia gabinetu Brueninga, w skład którego weszliby przedstawiciele części prawicy, pozostających dotychczas w opozycji z prezesem Landsbundu Schielem, który ma objąć tekę rolnictwa i wyżywienia. Schiele w rozmowach z dr. Brueningiem wysunął szereg wymagań, dotyczących specjalnie pogranicza wschodniego Rzeszy, które wybiegają daleko poza ramy programu agrarnego, uchwalonego ostatnio z inicjatywy prezydenta Hindenburga przez rząd kanclerza Muellera.

Według krążących pogłosek Schiele zażądać miał przeprowadzenia swego programu drogą dekretu, na mocy art. 48 konstytucji. Jednocześnie postawić miał on **szereg postulatów zasadniczych co do przyszłej polityki wschodniej rządu Rzeszy.** W związku z tem Schiele domagał się również, **aby tekę spraw zagranicznych powierzono nie dr. Curtiusowi, którego politykę traktatów handlowych twórca t. zw. zielonego frontu uważa za szkodliwą dla interesów niemieckich, lecz przywódcy grupy konserwatywnej Trewiranusowi, będącemu przeciwnikiem umów a szczególnie układu likwidacyjnego z Polską.**

Przeciwko temu żądaniu Schielego wystąpiła niemiecka partja ludowa, której członkiem jest dr. Curtius aczkolwiek, według krążących pogłosek, dr. Scholtz przewodniczący partji ludowej, osobiście nie upierał się zbytnio przy utrzymaniu dr. Curtiusa w rządzie. Dopiero dzięki stanowisku demokratów i pewnej części centrum kandydatura dr. Curtiusa na ministra spraw zagranicznych ma być zapewniona. Gabinet, do którego należeć będzie Schiele, będzie musiał liczyć się z ostrą opozycją ze strony socjal-demokratów.

Z konferencji londyńskiej.

Senat amerykański przeciwko paktom z Europą.

WASZYNGTON, 29.III. (Pat.) Demokrata Swanson, najstarszy wiekiem członek komisji spraw zagranicznych Senatu, przyłączył się do zdania sen. Boraha i innych członków komisji i wypowiedział się przeciwko przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do projektu paktu konsultacyjnego, wysuniętego w Londynie, oświadczając, że jest to zbyt wysoka cena, jaką trzeba zapłacić za pakt morski 5 mocarstw.

Prezydent Hoover dotychczas zachowuje całkowite milczenie w tej sprawie.

Sytuacja beznadziejna.

LONDYN, 28.III. (Pat.) W kołach konferencji krążą pogłoski, nie potwierdzone zresztą z żadnej strony oficjalnej, że rokowania angielsko francuskie w sprawie paktu bezpieczeństwa śródziemnomorskiego, które odbywały się dziś rano, wytworzyły sytuację najzupełniej bez wyjścia.

W kołach francuskich panuje pesymizm, podczas gdy angielskie koła odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień.

Zaprzeczenie.

LONDYN, 29.III. (Pat.) W miarodajnych kołach amerykańskich oświadczają, że nikt z odpowiedzialnych członków delegacji amerykańskiej nie nalegał wobec delegacji francuskiej i angielskiej na konieczność rozstrzygnięcia dotychczasowych ich problemów, wyłonionych na konferencji morskiej, ani też nie czynił jakichkolwiek propozycyj w tej sprawie.

Delegacja amerykańska uznała, iż wysunięte przez konferencję problematy winny być rozstrzygnięte przez delegatów bezpośrednio niemi zainteresowanych. To też Amerykanie nie interwenjowali pomiędzy Francją i Anglją, ani też nie mają w przyszłości zamiaru wystąpienia z interwencją tego rodzaju.

Instrukcje dla delegacji japońskiej.

TOKIO, 29.III. (Pat.) Z miarodajnych źródeł podają, że na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia, będą prawdopodobnie ustalone instrukcje dla delegacji japońskiej w Londynie, dotyczące amerykańskich propozycyj morskich.

Jak podaje Reuter, oczekiwane jest przyjęcie przez Japonję z pewnem zastrzeżeniem cyfr wysuniętych w propozycjach amerykańskich.

Plenum w piątek.

LONDYN, 29.III. (Pat.) Jak donosi Reuter, plenarne posiedzenie konferencji morskiej wyznaczone zostało na piątek 4 kwietnia.

W czasie przerwy.

LONDYN, 29.III. (Pat.) Delegaci główni mocarstw nie odbędą przed poniedziałkiem żadnych narad. Przerwę przed następną konferencją delegatów wykorzystają eksperci techniczni, którym delegacje poleciły zbadać szereg punktów art. 11 i 16 paktu Ligi Narodów, mających stanowić podstawę przyszłego paktu konsultacyjnego.

Głównym celem tych badań jest najoczywiściej przekonanie się, o ile uda się na tej podstawie przyjąć formułę, dającą Francji żądane przez nią gwarancje dodatkowe. Gwarancje te oparte na postanowieniach artykułów paktu mają również usuwać niebezpieczeństwo dodatkowych zobowiązań wojskowych ze strony Wielkiej Brytanji.

Innemi kryterjami paktu konsultacyjnego są postanowienia traktatu locarneńskiego i Paktu Kelloga. Zagadnienie paktu konsultacyjnego badane jest przez ekspertów, niezależnie od t. zw. paktu śródziemnomorskiego—projektowanego pierwotnie. Tym sposobem utrzymano angielski punkt widzenia, odrzucający narady nad paktem śródziemnomorskim, w którym, jak wiadomo, nie wszystkie państwa śródziemnomorskie biorą udział.

Przeciw nadziei...

WASZYNGTON, 29.III. (Pat). **Leaderzy** partyjni w Izbie Reprezentantów **zamierzają** domagać się odroczenia o dalsze 6 tygodni debaty nad kredytami morskiemi, przewyższającemi 300 miljonów dolarów, w nadziei, iż konferencja londyńska doprowadzi do porozumienia, jeżeli nie w sprawie tonażu, to przynajmniej w kwestji redukcji zbrojeń.

Petkiewicz powrócił do Warszawy.

WARSZAWA, 29.III. (Pat.) W sobotę o godz. 7.10 rano przyjechał pociągiem pośpiesznym z Gdańska najlepszy długodystansowiec polski Stanisław Petkiewicz. Petkiewicz przebywał przez 4 miesiące w Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie startując w siedmiu biegach z elitą zawodników amerykańskich, 6 razy odniósł zwycięstwo. Na dworcu powitało znakomitego biegacza grono najbliższych znajomych i kolegów klubowych.

Natychmiast po przybyciu Petkiewicza do Warszawy przedstawiciel uzyskał chwilę rozmowy, w której świetny biegacz między innemi powiedział: „Dyskwalifikacja, nałożona przez Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny, zaskoczyła mnie w chwili intensywnego przygotowywania się do mistrzostw amerykańskich. W tej chwili miałem startować na jedną i pięć mil. Ze zrozumiałych względów dyscypliny sportowej nie skorzystałem z prawa startu, przyznanego mi przez najwyższy sąd stanowy i postanowiłem natychmiast wrócić do kraju.

Gorącem mojem życzeniem jest jak najśpieszniejsze wyjaśnienie tej sprawy, w której uderza fakt, iż za artykuł, porównywujący rozwój sportu polskiego i łotewskiego, wydrukowany w grudniu 1928 roku, zostałem zdyskwalifikowany dożywotnio przez Łotewski Związek Lekkoatletyczny dopiero w marcu 1929 roku, kiedy byłem już obywatelem państwa polskiego. Obecnie — zakończył rozmowę Petkiewicz — czuję się dobrze. Nie jestem nawet zmęczony dwutygodniową podróżą morską. Odczuwam tylko brak treningu".

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— **Legjonista Wileński, miesięcznik poświęcony sprawom Okręgu Wileńskiego.** Wyszedł II numer na marzec.

— **Gawędy Legunów między sobą II tom.** Listopad 1929. Warszawa. By się nie zatraciły perły humoru naszych wojaków, ani ich czyny, (z tych mniej głośnych, mniej znanych), towarzysze broni podjęli się wydawnictwa zbierającego okruchy wspomnień. W zeszycie II znajdujemy nazwiska: p. A. Wańkowicza, (lotnictwo), Rapsod p. S. Rakowskiego, Poemat J. Jezierskiego, Z Pamiętnika Leguna z II Brygady St. Pietrzaka, Gawędy Leona Miguły. Smiechowskiego Kriegs Matura, Rymy kilku towarzyszy broni, Aktualja. Z pewnością do archiwum Legjonowej historji, zeszyty tych bezpretensjonalnych, żołnierskich opowiadań, będą bardzo potrzebnym i zajmującym obyczajowo przyczynkiem.

— **Płonący Dom. Jadwiga Wokulska.** Wilno. 1930. Z nad róż unoszą się płomienie ogarniające serce, taką symboliczną okładkę narysował prof. Ruszczyc do pierwszego tomiku poezyj p. J. Wokulskiej-Piotrowiczowej. Jest w tych wierszach istotnie dużo ze świeżości kwiatów, pierwszych uczuć i serdecznych wspomnień, oraz płomiennych myśli, skrytych pod refleksyjną, czasami chłodną formą, prawie klasyczną, dostojnym spokojem wypełnioną. Nim się o tym zajmującym zbiórku ukaże dłuższa recenzja, notujemy nowe zjawisko poetyczne na Parnasie wileńskim z prawdziwą przyjemnością.

— **Ametystowy dzień. Anna Nielawicka.** 1930. Wilno. O ile p. J. Wokulska daleką jest od wszelkich współczesnych form t. zw. modernistycznych, o tyle na p. Nieławickiej znać wpływ wszystkich bodaj najnowszych poezyj a zwłaszcza Iłłakowiczówny i Pawlikowskiej. Niemniej w tej formie bardzo dzisiejszej umieszcza p. Nieławicka swoje przeżycia, chwile i chwilki, bardzo zajmująco ujęte, np. Rozłąka lub Spotkanie, Przebudzenie, uchylone drzwi. Autorka ma dość talentu by szukać własnej formy wypowiadania się i nie poddawać się łatwej kompozycji czterowierszowych impresyj, które muszą mieć bardzo oryginalną pointę by nie stać się banalne.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Piekło na ziemi.

Opowiadanie zbiega z Rosji sowieckiej.

Jeden z naszych czytelników przysyła nam z pogranicza następujące opowiadanie zbiega z Rosi sowieckiej.

W ostatnich dniach do wsi Sioło, położonej blisko granicy, obok st. kol. Zahacie, przybył „udarnik" celem zlikwidowania oporu ze strony włościan, nieprzystępujących „dobrowolnie" do kolektywów, w wyniku czego poturbowanych zostało kilku chłopów. Gdy „udarnik" opuścił wieś, rozjątrzeni wieśniacy dogonili go w drodze i sześciu jego członków zabili. Nazajutrz do wsi przybył większy oddział G.P.U., zabierając ze sobą przywódców odruchu, reszta zaś włościan została wysłana na Sybir.

Pewnej znów nocy ze wsi Klukowszczyzna dochodziły hałas i lament. Okazało się, że to wysiedlano „kułaków".

Nic lepiej jest i w sprawach religijnych. Tak naprz. w m. Orzechowie, blisko st. Zahacie, zarządzono sekwestr dzwonów, opornego duchownego wyprowadzono z cerkwi podczas nabożeństwa i wysiedlono, świątynię zaś zamieniono na wojskowy skład aprowizacyjny. Podobny los spotkał i cerkiew w Słobodzie Mikołajewskiej, za Dźwiną, vis-a-vis m. Dzisny. Proboszcza zaś za energiczny sprzeciw, stracono.. Został powieszony na dzwonnicy.

I jeszcze jeden fakt okropny. Gdy kilka rodzin wyzutych z całej swej majętności zwróciło się do G. P. U. z odnośnem podaniem i zapytaniem —co mają czynić, gdyż nie mają kawałka chleba do ust, otrzymali szatańsko-lakoniczną odpowiedź: „Tegoroczny lód na rzekach i jeziorach kruchy"...

Komentarze chyba zbyteczne.

Osławiony bandyta i dywersant

skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej w Baranowiczach rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę J. Bertosza, oskarżonego o działalność na szkodę państwa oraz organizowanie akcji dywersyjnej. Wyrokiem sądu Bertosz skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Dodać należy, iż Bertosz jest osławionym bandytą i dywersantem, skazanym poprzednio przez Sądy Okręgowe na dożywotnie ciężkie więzienie.

Zamach komunistów na komendanta patrolu K. O. P.

Onegdaj wieczorem komendant jednej ze strażnic K. O. P. w rejonie odcinka granicznego Filipowicze udał się samotnie na lustrację pasa pogranicznego. W pewnym momencie zauważył 4 podejrzanych osobników, kręcących się w strefie granicznej. W chwili gdy dzielny kopista usiłował wylegitymować nieznanych przybyszów — wszyscy czterej rzucili się na niego, zadając mu nożami szereg poważnych ran ciętych. Mimo to napadnięty zdążył wydobyć rewolwer i dał kilka strzałów, raniąc dwóch napastników. Dwaj pozostali zbiegli na terytorjum Rosji sowieckiej. Rannymi okazali się emisarjusze komunistyczni. Usiłowali oni w sposób nielegalny przedostać się na teren Polski.

Aresztowanych komunistów przekazano do dyspozycji władz śledczych.

LUDWINOWO

+ **Życie Ogniska Oświatowego w Ludwinowie gm. trockiej.** Dnia 28 marca r. b. w Ognisku Oświatowem w Ludwinowie odbył się odczyt przeciwalkoholowy z przeźroczami, który skupił świetliczan, uczenice miejscowego kursu kroju i szycia oraz część dorosłej ludności.

Ognisko Oświatowe w Ludwinowie ma zamiar w najbliższej przyszłości zakupić do swej świetlicy odbiornik radjowy, na co posiada już 150 zł. a mianowicie: 50 zł. z zasiłku Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej i 100 zł. ofiarowane przez p. hr. J. Tyszkiewicza, właściciela sąsiedniego majątku Waka Murowana. Resztę potrzebnych na ten cel funduszów Ognisko zdobędzie własnemi środkami i przez urządzenie szeregu imprez, jak loterji fantowej, przedstawień i t. p.

Z inicjatywy współpracującej z Ogniskiem p. inżynierowej Fiedorowiczowej powstało w Ludwinowie dn. 23 marca r. b. Koło Gospodyń Wiejskich, liczące dotychczas już kilkanaście członkiń. **E. A.**

SOLECZNIKI

+ **Oświata Pozaszkolna w gminie solecznickiej.** W bież. roku szk. akcja oświatowa pozaszkolna na terenie gminy solecznickiej znacznie się rozwinęła. Wyrazem tego jest szereg kursów wieczorowych dla dorosłych, zorganizowanych przez nauczycielstwo szkół powszechnych jeszcze na jesieni względnie na początku tegorocznej zimy. Kursy te istnieją w: Paskowszczyźnie, Gudełkach, Dajnowie-jaszuńskiem, Teraszyszkach i Kamionce. Obok systematycznego nauczania na kursach uwzględnia się prowadzenie aktualnych pogadanek, śpiewu, akcji teatralnej, czytelnictwa. Czytelnictwo szerzy się przy pomocy bibljotek szkolnych, względnie 100-utomowych, wędrownych bibljoteczek, wypożyczonych z Inspektoratu Szkolnego. Z bibljotek korzystają nietylko słuchacze (czki) kursów ale i pozostała miejscowa ludność. Szczególnie dobrze wyposażoną jest bibljoteczka szkolna w Kamionce, co w znacznym stopniu jest zasługą ks. Fr. Tyczkowskiego z Wilna.

Codzienna praca na kursach w ostatnich czasach została urozmaicona oświatowemi odczytami z przeźroczami, na które oprócz słuchaczów kursów chętnie gromadzi się miejscowa ludność. Ze zbliżającą się wiosną i coraz większym brakiem czasu na zajęcia u ludności wiejskiej, uboczne kursy wieczorowe dla dorosłych będą zakończone przed Wielkanocą, a prace kulturalno-oświatowe będą musiały przybrać charakter bardziej doraźny przez urządzanie w dni wolne od pracy odczytów i pogadanek, przez wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe oraz przez pracę wewnętrzną w organizacjach, do której należy również akcja przysposobienia rolniczego, t. zw. konkursy rolnicze.

Pracę oświatową pozaszkolną subsydjuje samorząd gminny i powiatowy za pośrednictwem Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej. Przytem muszę nadmienić, że miejscowy samorząd gminny na czele z p. wójtem Rympo interesuje się na swoim terenie ruchem oświatowym, co w znacznym stopniu ułatwia prowadzenie tej akcji przez nauczycielstwo szkół powszechnych.

Nauczycielstwo gminy solecznickiej, zgrupowane w Ognisku Związku Polsk. Naucz. Szk. Powsz., doceniając doniosłe znaczenie posiłkowania się w pracy kulturalno-oświatowej odpowiednią pomocą, jak kinem wędrownem lub latarnią projekcyjną, postanowiło zakupić taką pomoc oświatową, na co drogą opodatkowania swoich skromnych poborów oraz urządzaniem imprez dochodowych zebrało już około 500 zł. **E. A.**

LIDA

+ **Z prac oświaty pozaszkolnej w pow. lidzkim.** W ostatnich dniach odbyło się w Dalekich, gminy tarnowskiej, uroczyste zakończenie zimowego okresu prac oświatowych pozaszkolnych. Trzeba zaznaczyć, że pracę w tym kierunku zorganizował dopiero w bieżącym roku szkolnym miejscowy nauczyciel p. Józef Chmara, a już przedstawia się ona naprawdę imponująco.

Młodzież zorganizowała Koło Młodzieży Wiejskiej, które podzieliło się na sekcje: samokształceniową, rolną, straży pożarnej, P. W. i W. F. Sekcja samokształceniowa zorganizowała Kurs dla dorosłych stopień trzeci, który ukończyło 10 osób, prowadzi czytelnię i bibljotekę. Sekcja pożarnicza, finansowana częściowo przez gminę oraz miejscową ludność, zakupił już sikawkę i odbywa systematyczne ćwiczenia. Sekcja rolna przystąpiła do konkursów rolnych, a sekcja P. W. i W. F. poczyniła już szereg prac przygotowawczych.

Bilans prac okresu zimowego Koła Młodzieży Wiejskiej w Dalekich, daje nam naprawdę dowód wielkich wysiłków młodzieży. Niech więc ten fakt posłuży za przykład dla tych wsi, które dotychczas drzemią słodko, pogrążone w bezczynności.

Malwersacja na służbie.

Sekretarz Wydziału Śledczego i kierownik składnicy dowodów rzeczowych skazany na więzienie.

W końcu lipca 1928 r. starszy przodownik, oficer rezerwy Stanisław Konarski, który dotąd pełnił obowiązki w policji politycznej, przeniesiony został do wydziału śledczego w charakterze kierownika składnicy dowodów rzeczowych a później sekretarza kancelarji tegoż wydziału.

W sierpniu Konarski zwrócił się do komendanta P. P. m. Wilno wówczas nadkom. Reszczyńskiego z prośbą o przyznanie mu pożyczki w wysokości trzechmiesięcznych poborów.

Komendant jednak podanie to zaopatrzył opinją ujemną i przesłał celem ostatecznego załatwienia do komendy wojewódzkiej, gdzie zgodnie z wnioskiem prośbie Konarskiego odmówiono. Niezrażony wszakże tem niepowodzeniem, Konarski, korzystając przeto wystosował ponownie podanie w tej samej sprawie, składając je tym razem na ręce zastępcy k-ta Józefa Lewandowskiego, który nie podejrzewając podstępu poparł wniosek o pożyczkę.

Jednakże komenda wojewódzka która znalazła się w posiadaniu dwu sprzecznych opinij zwróciła się pisemnie do komendanta Reszczyńskiego o wyjaśnienie.

Pismo to trafiło do rąk Konarskiego, jako sekretarza, który, zredagował w imieniu k-ta Reszczyńskiego odpowiedź oczywiście przychylną dla siebie i opatrzywszy ją sfałszowanym przez siebie podpisem k-ta Reszczyńskiego oraz liczbą dziennika komendy, przesłał ją do k-dy wojewódzkiej.

Sprawa ta zwróciła uwagę, wobec czego zwrócono się bezpośrednio do k-ta R., a wówczas machinacje Konarskiego zostały zdemaskowane.

Wobec takiej kompromitacji polecono wglądnąć w gospodarkę Konarskiego, jako kierownika składnicy i niebawem ustalono cały szereg nadużyć, a więc brak dwóch depozytów w postaci garderoby, pieniędzy oraz papierosów, a nadto stwierdzono w związku z tem malwersacje w księgach odnośnych, celem ukrycia popełnionych nadużyć.

W wyniku śledztwa Konarskiego postawiono w stan oskarżenia z art. 440, 441, 578, 552 i 667 k. k.

Wczoraj Konarski znalazł się na ławie oskarżonych przed III-cim wydz. karn. sądu okręgowego w składzie: wiceprezesa p. M. Kaduszkiewicza oraz pp. Zaniewskiego i Szpakowskiego.

Podsądny przyznał się do sfałszowania odpowiedzi do k-dy wojewódzkiej oraz podpisu pod nią k-ta Reszczyńskiego i przywłaszczenia depozytów pieniężnych, tłumacząc się krytycznym stanem materjalnym. Natomiast negował zarzuty co do przywłaszczenia innych dowodów rzeczowych znajdujących się pod jego pieczą i malwersacji w księgach.

Sąd jednak po zbadaniu świadków na okoliczności, do których oskarżony nie przyznał się, oraz wysłuchaniu oskarżenia wiceprokuratora i obrony samego oskarżonego, uznał winę podsądnego we wszystkich punktach, za dowiedzioną i skazał go na łączną karę osadzenia w więzieniu, zamieniającem dom poprawy przez lat dwa z ograniczeniem w prawach stanu. **Ka-er.**

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Posiedzenie Komitetu Organizacyjnego obchodu 500-letniej rocznicy zgonu W. Ks. Witolda.

W najbliższy wtorek w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Obchodu 500-letniej rocznicy zgonu W. Ks. Witolda.

Na posiedzeniu tem ukonstytuuje się prezydjum Komitetu.

Z komisji dla usprawnienia administracji.

W dniach od 24 do 26 b. m. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza seksja dekoncentracji Komisji dla usprawnienia administracji. Na posiedzeniach sekcji po ożywionej wszechstronnej dyskusji uchwalono szereg wniosków, odnoszących się do dekoncentracji w zakresie Ministerstwa Oświaty (po referacie radcy Prok. Gen. Dobiji), Ministerstwa Opieki Społecznej (na mocy referatów radcy prawn. Pierzchalskiego i posła Zielińskiego), wreszcie w zakresie Ministerstwa Reform Rolnych (po referacie sędziego Najwyższego Trybunału Dzięciołowskiego).

Nowy podatek komunalny w Wilnie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, wyraziło zgodę na pobór na rzecz m. Wilna dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości za rok 1930 w tej wysokości, w jakiej wspomniany dodatek był pobrany za rok 1929 t. j. 50% podatku państwowego, o ile roczny dochód z nieruchomości nie przekracza 2 tysięcy zł. Zaś 60%, o ile wymieniony dochód wynosi od 2 do 3 tysięcy zł.; wreszcie 75%, o ile tenże dochód przekracza 3 tysiące złotych.

Rozmyślania wieczorne.

Zmrok wieczorny usposabia do zadumy. Pewnego wolnego wieczoru zasiądźcie wygodnie i przeprowadźcie w myśli mały rachunek życiowy. Pomyślcie, jakie rezultaty życiowe osiągnęliście dotychczas, jakich zawodów doznaliście, na czem polegał błąd waszych wysiłków, skoro dotychczas nie doszliście do zamierzonego celu.

Nielicznych tylko stać na jasną i pewną odpowiedź: wiem do czego dążę, tyle, a tyle dotychczas zrobiłem, takie osiągnąłem rezultaty, potworzyłem takie zapasy i zabezpieczenia przyszłości, dążę naprzód, jest mi coraz lepiej, spokojnie i wytrwale dążę do spokojnego portu starości. Ale biada temu, kto tak odpowiedzieć sobie nie może... Są to rezultaty przeważnie własnych nadziei, bo taki stan rzeczy jeszcze teraz naprawić można.

Ubezpieczenie życia w P. K. O. zabezpieczenie sobie i rodzinie bytu w przyszłości — oto co przedewszystkiem zrobić należy, jeżeli się pragnie zmiany na lepsze.

Szybki ratunek waszej zagrożonej przyszłości od Was samych zależy.

Niezwłocznie nadeślijcie swój adres (podając wiek) do P. K. O. w Warszawie, a otrzymacie informacje szczegółowe o tej ważnej sprawie życiowej. **M. Cz.**

SPORT

ODWOŁANIE ZAWODÓW BOKSERSKICH.

Zapowiadane międzymiastowe zawody bokserskie Warszawa—Wilno zostły odwołane.

Z POGRANICZA

+ **Ujęcie agentek komunistycznych** W rejonie odcinka granicznego Malewicze (pow. mołodeczański) patrol K. O. P. ujął dwie podejrzane kobiety, które drogą nielegalną przedostały się na teren Polski. Oświadczyły one, iż zbiegły z więzienia mińskiego, ponieważ jednak zachowanie się ich nasuwało podejrzenie, przeprowadzono rewizję osobistą, w wyniku której znaleziono w bochenku chleba tajne dokumenty i szyfry. Agentki aresztowano.

Pan Prezydent Rzplitej przybędzie do Wilna 15-go czerwca r. b.

Jak wiadomo z poprzednich doniesień p. wojewoda Raczkiewicz podczas ostatniego swego pobytu w Warszawie był na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego w związku z zamierzonym przyjazdem Pana Prezydenta do Wilna. O przebiegu tej audjencji dowiadujemy się następujących szczegółów: Pan Prezydent Mościcki zamierza przybyć do Wilna w dniu 15-go czerwca b. r. i zabawić na Wileńszczyźnie dwa tygodnie. Część pobytu swego spędzi Pan Prezydent w samem Wilnie, część zaś na terenie powiatów województwa wileńskiego.

W związku z ustaleniem powyższej daty przyjazdu Pana Prezydenta, p. wojewoda ma zamiar zwołać w najbliższych dniach posiedzenie komitetu obywatelskiego przy udziale przedstawicieli powiatów województwa. Komitet będzie miał za zadanie zorganizować godne przyjęcie Głowy Państwa na ziemi Wileńskiej.

Podczas pobytu w Warszawie p. wojewoda Raczkiewicz złożył wizytę p. prezydentowej Mościckiej, aby złożyć jej, jako wysokiej protektorce Komitetu Pomocy ludności Wileńszczyzny dotkniętej klęską nieurodzaju gorące podziękowanie za tak skuteczną akcję społeczną ku ulżeniu doli ludności ziemi Wileńskiej. P. wojewoda prosił również Małżonkę Pana Prezydenta o odwiedzenie Wilna i Wileńszczyzny. P. Prezydentowa przyrzekła przybyć tu na kilka dni w okresie pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

II Targi Północne w Wilnie.

Wczoraj w południe nadeszło na ręce prezydenta miasta oraz władz wojewódzkich pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zawiadamiające, iż władze centralne zaakceptowały wysunięty przez Komitet II Targów Północnych termin urządzenia Targów w okresie od 14 do 28 września r.b.

W związku z powyższem prezydent Folejewski udaje się w przyszłym tygodniu do Warszawy celem omówienia sprawy organizacyjnej i technicznej. Jednocześnie w imieniu Komitetu Targów prezydent Folejewski będzie prosił p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego oraz ministra Przemysłu i Handlu o łaskawe objęcie wysokiego protektoratu nad imprezą wileńską.

KRONIKA

Niedziela 30 Marca

Dziś: Anieli i Kwiryna.
Jutro: Balbiny i Korneli.

Wschód słońca—g. 5 m. 18
Zachód „ —g. 18 m. 05

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 29/III—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 764
Temperatura średnia: + 1° C
„ najwyższa: + 2° C
„ najniższa: — 2° C
Opad w milimetrach: 0,1
Wiatr przeważający: północny.
Tendencja barom.: stan stały.
Uwagi: półpochmurno, w nocy śnieg.

KOŚCIELNA

— **Nabożeństwo żałobne za tych, którzy zginęli z rąk bolszewickiej.** Dnia 31 b. m. o godz. 10-ej rano w kościele OO. Misjonarzy w Wilnie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój dusz tych wszystkich, którzy zginęli śmiercią męczeńską z rąk satrapów bolszewickich.

OSOBISTE

— **Marszałek Senatu w Wilnie.** Wczoraj przybył do Wilna w sprawach prywatnych marszałek Senatu prof. Szymański.

— **Dowódca O. K. III gen. Litwinowicz** bawi w Wilnie w sprawach służbowych.

SAMORZĄDOWA

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** Na dzień 31 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. Na posiedzeniu tem między innemi rozpatrywane zostaną: 1) regulamin ustalający sposoby współpracy Sejmiku z Wileńskiem Towarzystwem Organiz. i Kółek Rolniczych, 2) Projekt preliminarza międzykomunalnego Związku budowy zakładów opiekuńczych.

WOJSKOWA

— **Dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej.** Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji poborowej wyznaczone zostało na dzień 9 kwietnia b. r. Posiedzenie odbędzie się w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2. Obowiązek stawiennictwa ciąży na wszystkich tych mężczyznach stale zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy w przepisanym terminie na Komisji poborowej nie stawili się.

SPRAWY SZKOLNE

— **Kursy dla nauczycieli.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zezwoliło Kuratorjum na organizowanie komisyj egzaminacyjnych dla nauczycieli czynnych, a niewykwalifikowanych prywatnych szkół powszechnych. Okręg Wileński Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych chcąc dopomóc wymienionym w uzupełnieniu kwalifikacyj, organizuje w lipcu 1930 roku miesięczne kursy, przygotowujące do egzaminu z poszczególnych grup. Podania wraz z opłatą w sumie 50 zł. należy wnosić w terminie do 10 maja 1930 r. pod adresem okręgu Wilno, 3 Maja 13 m. 7.

HARCERSKA

— **Zawody Strzeleckie chorągwi Harcerskiej.** P. wojewoda wileński przyjął na posłuchaniu kpt. Plackowskiego i p. Grzesiaka, którzy przybyli prosić p. wojewodę o przyjęcie protektoratu nad zawodami strzeleckiemi wileńskiej chorągwi harcerskiej, które odbędą się w dniach 5 i 6 kwietnia r. b. P. wojewoda protektorat przyjął.

Otwarcie zawodów odbędzie się na boisku Miejskiego Komitetu P. W. na Górze Bouffałowej w dniu 4 kwietnia, tam też odbędzie się część zawodów. W dniu 6 kwietnia zawody kontynuowane będą na strzelnicy w Bołtupiu.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Zatwierdzenie podrabinów.** P. minister W. R. i O. P. na zasadzie art. 43 i 54 przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich zatwierdził na stanowisku podrabinów Wileńskiej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej rabinów: Chaima Owczer-Grodzieńskiego, Henocha Eigesa, Samuela Frieda, Abrama-Jakóba Kahana, Mejera Batina i Chaima-Szymona Topa. Na zasadzie tych samych przepisów p. minister W. R. i O. P. zatwierdził Szmuela Płotkina na stanowisku rabina Gminy Wyznaniowej w Smorgoniach.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Towarzystwo Prac. Kol. „Ognisko" w Wilnie,** prowadzące od szeregu lat pracę kulturalno-oświatową wśród szerokich mas kolejowców i mieszkańców okolicy dworca kolejowego, znajduje niezmiernie wydatne i bezinteresowne poparcie ze strony pp. prelegentów, którzy nie szczędząc pracy i czasu, dali „Ognisku" szereg wykładów popularnych z rozmaitych dziedzin wiedzy.

W uznaniu i wdzięczności za tę stałą, żmudną i bezinteresowną pracę, ostatnie Walne Zebranie członków T-wa wyraziło pp. profesorom: M. Limanowskiemu, J. Muszyńskiemu, S. Pigoniowi, Oko, J. Kłosowi, B. Zapaśnikowi, T. Szeligowskiemu, dr. Br. Żebrowskiemu, dr. St. Władyczko, dr. T. Borysewiczowi, redaktorowi St. Kodziowi, oraz p. H. Romer-Ochenkowskiej serdeczne i gorące podziękowanie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Bezpłatne przedstawienie** w Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej 12 odbędzie się dziś 30.III. z programem: 1) „Jadą Ułani" obrazek sceniczny i 2) „Błazek opętany" komedja. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny dla wszystkich.

— **Z P. T-wa Eugenicznego** (walki ze zwyrodnieniem rasy) 3 kwietnia ks. kan. A. Kulesza w Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) wygłosi odczyt na temat „Alkoholizm a przestępstwo". Początek o g. 6 w. Wstęp wolny.

RÓŻNE

— **Bank Związku Spółek Zarobkowych,** Mickiewicza 18, poczynając od dnia 1 kwietnia b. r. przesunął godziny urzędowania o pół godziny wcześniej, a więc czynności biurowe i załatwianie klijenteli rozpoczyna się od godziny 8.30, a nie jak dotychczas od 9-ej

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś o godz. 3.30 pp. ukaże się barwna i melodyjna opera narodowa B. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i Górale". Ceny miejsc zniżone. Wieczorem o godz 8 wystawioną zostanie również po raz ostatni wzruszająca sztuka amerykańska „Broadway", wywierająca silne wstrząsające wrażenie.

— **„Karol i Anna".** Przeżycia wielkiej wojny światowej odźwierciadlone zostały w ostatniej sztuce Leonarda Franka „Karol i Anna", która wchodzi na repertuar Teatru na Pohulance w środę najbliższą.

— **Teatr Miejski Lutnia.** We wtorek wchodzi na repertuar Teatru Lutnia oryginalna krotochwila z życia akademickiej młodzieży sportowej „Błędny bokser" młodego utalentowanego autora akademika Władysława Smólskiego. Reżyserję sztuki prowadzi Z. Ziembiński. Autor już przybył do Wilna i obecny będzie na premjerze swego utworu.

— **Jutrzejsze przedstawienie dla wszystkich.** Jutro w Teatrze Lutnia drugie przedstawienie popularne dla niezamożnych warstw ludności miejskiej po cenach najniższych od 25 do 80 gr. Wystawioną zostanie nieśmiertelna komedja Fredry „Dożywocie", której wykonanie stoi na wysokim poziomie artystycznym. Słowo wstępne wygłosi A. Zelwerowicz.

— **Dzisiejsza opera „Jaś i Małgosia".** Dziś o godz. 3.30 pp. ukaże się w Teatrze Miejskim Lutnia po cenach zniżonych barwna opera Humperdincka „Jaś i Małgosia" w wykonaniu wybitnych solistów i chóru wileńskiego zespołu operowego. Efektowne dekoracje według projektów W. Małkowskiego. Przedstawienia operowe wywołały wielkie zainteresowanie i cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem. Akademicy i uczniowie korzystają ze zniżek.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 30 marca 1930.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Poznania. 11.55: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, koncert i odczyty rolnicze. 15.00: Uprawy wiosenne, odczyt. 16.50: Audycja dla dzieci. 17.45: „Przejawy nerwowości u dzieci szkolnych" odczyt. 17.40: Koncert. 19.00: „Kukułka Wileńska". 19.25: 41-sza lekcja języka niemieckiego. 19.40: Program na poniedziałek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.00: Kwadrans literacki i koncert solistów z Warszawy. 21.45: Audycja pogodna. 22.15: Komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka lekka.

PONIEDZIAŁEK, dnia 31 marca 1930 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.05: Muzyka popularna. 13.10: Kom. meteorologiczny z Warszawy. 15.00 Odczyt dla maturzystów: 1) „Rycerstwo średniowieczne", 2) „Polska a Francja". 15.45: Opowiadanie cioci Hali dla dzieci. 16.10: Progrom dzienny. 16.15: Audycja gramofonowa poświęcona utworom Edwarda Griega. 17.00: Komunikat Akad. Koła Misyjnego. 17.15: „Rola krótkofalowców w rozwoju rodjokomunikacji" odczyt. 17.45: „Honor prawdziwy czy urojony?". 18.45: Audycja literacka. 19.35: 38-ma lekcja języka włoskiego. 19.50: Program na wtorek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.05: „Polacy na Łotwie" odczyt. 20.30: Operetka L. Falla „Rozwódka", feljeton i komunikoty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie", w razie złego odbioru gramofon.

Nowinki radjowe.

DYSKUSJE IMPROWIZOWANE W STUDJO WILEŃSKIEM.

Na wzór stacyj zagranicznych radjostacja Wileńska wprowadza nowy typ audycyj. Będą to dyskusje na tematy najbardziej aktualne, z dziedzin najróżnorodniejszych, ale niezbyt specjalnych. Do rozmów tych zapraszani będą profesorowie, literaci, działacze społeczni i t. p. Największym ewenementem będzie to, że rozmowy te nie będą przygotowywane; będzie określony temat i dalsze losy dyskusji oddane będą inwencji i... zapalczywości rozmówców. Dla stworzenia wykonawcom otoczenia jak najmniej krępującego, rozmowy te transmitowane będą z prywatnych mieszkań. Pierwsza taka audycja odbędzie się dn. 31 o godz. 17.45. Temat w związku z manją pojedynkową: „Honor prawdziwy i honor urojony". Udział wezmą: ks. Meysztowicz, dr. Świda i mec. Zbigniew Jasiński

CIEKAWY KONCERT.

W poniedziałek również o godz. 16.15 nadany będzie koncert gramofonowy — poświęcony utworom Edwarda Griega. W programie Suita „Per Gynt".

CO NAS BOLI.

Polskie Radjo wprowadziło jeszcze jedną ciekawą audycję — feljeton pod powyższym tytułem, w którym w lekkiej barwnej formie prelegent — p. Mik dzieli się ze słuchaczami wrażeniami ze swoich przechadzek po naszem mieście. Najbliższa taka audycja we wtorek o godz. 17.00.

DYR. ZELWEROWICZ

wystąpi przed mikrofonem również we wtorek o g. 18.45.

„CYGANERJA".

We wtorek, dn. 1 kwietnia b.r. na wszystkich falach polskich usłyszymy „Cyganerję" (Borhème), operę w 4 aktach Giacomo Pucciniego (słowa I. Giacosa i L. Ileica). Opera ta transmitowana będzie z Teatru Polskiego w Katowicach.

Transmisja „Cyganerji" zapowiada się tem świetniej, że w dniu tym występuje gościnnie w teatrze katowickim znakomity artysta scen zagranicznych p. Kazimierz Czarnecki, który odśpiewa tenorową partję Rudolfa.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Jeszcze jeden „doliniarz" wyłuskany z urzędu pocztowego.

Aleksandrowi Sobotowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Raduńskiej 32, w czasie załatwiania interesu w urzędzie pocztowym Wilno 1, wykradziono 20 zł.

Sprawcę tej kradzieży w osobie Dawida Kampera ul. Kalwaryjska 11 ujęto, a odebrany od niego skradziony banknot zwrócono poszkodowanemu Sobotowiczowi.

Pożar w koszarach 1 p. p. Leg.

W kuchni żołnierskiej przy koszarach 1 p. p. Leg. od rozgrzanego nadmiernie pieca wynikł pożar, który strawił sufit i dach.

Straż ogniowa pożar w zarodku stłumiła. Straty wynoszą 1500 zł.

Śmierć wskutek wypicia denaturatu.

Zmarł nagle Wasław Roudomański, zamieszkały przy ul. Antokolskiej 24.

Stwierdzono, iż przyczyną tragicznego zgonu było spożycie spirytusu skażonego.

Obława na złoczyńców.

W piątek władze bezpieczeństwa dokonały na terenie miasta obławy na złoczyńców, przetrząsając miejsca podejrzane i t. zw. „meliny".

W rezultacie zatrzymano 13 znanych wydziałowi śledczemu zawodowych złodziei, włamywaczy oraz kilku podejrzanych, których tożsamości nie można było narazie stwierdzić.

14-letni chłopiec pod dorożką

Przechodzącego przez jezdnię ul. 3 Maja Jakóba Wiśniewskiego, liczącego lat 14 przejechała dorożka prowadzona przez Ignacego Markiewicza (ul. Lipówka 11).

Chłopiec doznał ogólnego obrażenia ciała, wobec czego lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go do szpitala dziecięcego na Antokolu.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż ma do sprzedania drzewo opałowe dobrej jakości przy następujących stacjach kolejowych:

Jaszuny, Rudziszki, Olkieniki, Orany, bocznica Żerwiny, Stasiły, Nowodruck.

Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja w dnie urzędowe, pokój Nr. 11, telef. 12—57.

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości publiczności, co następuje:

W ostatnich czasach ukazały się w niektórych pismach wileńskich informacje, dotyczące rzekomych „zarządzeń władz centralnych“ wskazujących na to, że Kasy Chorych nie mają żadnych środków egzekucyjnych do własnej dyspozycji.

Wobec tego, że w myśl art. 53, 97 i 102 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby z dn. 19.V. 1920 roku tylko Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej może wydawać zarządzenia w powyższej kwestji i że w całym szeregu okólników i wyjaśnień tegoż Ministerstwa podkreśla się bezsporne prawo Kas Chorych utrzymywać własnych egzekutorów, należy uważać, iż powyższe informacje nie odpowiadają rzeczywistości.

Inż. K. Hertel.
Komisarz Rządowy.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepiesze, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 4 kwietnia 1930 r. o godz. 10-ej rano, w maj. Landwarów, gminy Trockiej, pow. Wileńsko-Trockiego. odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużniczki Marji-Krystyny Tyszkiewiczowej, składającej się z ogiera, dwóch krów. kamieni młyńskich, maszyny Krajza i maszyny heblarki, oszacowanej dla licytacji na sumę zł. 2.350.

Na zasadzie art. 1070 U.P.C. ogier i krowy mogą być sprzedane poniżej oszacowania.

3871/VI Komornik Sądu Powiatowego (—) J. LEPIESZO.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż niniejszem ogłoszeniem uzupełnia końcowy ustęp ogłoszenia swego umieszczonego w Nr. 241 (1586) z dn. 20.X. 1929 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu zabudowania (regulacyjnego) następującą treścią, a mianowicie: osoby zainteresowane prawne i fizyczne będą mogły na zasadzie art. 26 Ust. budowlanej z dnia 16.II. 1928 r. (Dz. Ust. R. P. 23 poz. 202) punkt C, zgłaszać swoje wnioski, dotyczące planu zabudowania w okresie od 1.V. do 1.XI. 1930 r. w Magistracie w Urzędzie Pomiarów i Regulacji w godzinach urzędowych.

Ogłoszenie.

Państwowa Szkoła Techniczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie powiadamia, że niedziela wywiadowcza, odbędzie się dn. 30.III. o godz. 12.30, na którą zaprasza wszystkich rodziców i opiekunów uczniów Szkoły.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski